

Pogrzeb George'a Floyda

10 czerwca 2020

Co najmniej pół tysiąca osób zebrało się w protestanckim kościele Fountain of Praise w Houston, by pożegnać George'a Floyda, którego śmierć wywołała w Stanach Zjednoczonych dwutygodniowe, gwałtowne protesty.



Wcześniej w kościele wystawiono trumnę z ciałem Floyda, a hołd oddały mu tysiące ludzi. W pogrzebie oprócz rodziny brali udział także afroamerykańscy działacze i politycy, wśród nich m.in. kongresmenka Sheila Jackson Lee (D) i burmistrz Houston Sylvester Turner (D).

W pożegnalnych mowach wielokrotnie potępiano rasizm. Nie brakowało w nich także politycznych wątków. Wielokrotnie odniesiono się do ostatnich słów Floyda: Nie mogę oddychać. Mam... Nie mogę oddychać i do masowych protestów, które wybuchły po jego śmierci.

Podczas uroczystości połączono się na wideokonferencji z Joe Bidenem, byłym wiceprezydentem USA i obecnym kandydatem Demokratów w walce o Biały Dom. Polityk w swoim przemówieniu zwrócił się do 6-letniej córki Floyda – Gianny. „Zadajesz sobie pytania, których żadne dziecko nie powinno sobie zadawać, pytania, które czarnoskóre dzieci zadają sobie od pokoleń: Dlaczego? Dlaczego mój tata odszedł?” – mówił, dodając, że „nadszedł czas na sprawiedliwość rasową. Rasizm kłuje w duszę. Oto odpowiedź, którą musimy dać naszym dzieciom, gdy pytają nas „Dlaczego?”. Kiedy pojawi się sprawiedliwość dla George'a Floyda, naprawdę będziemy na dobrej drodze do sprawiedliwości rasowej w Ameryce. A potem, jak powiedziałaś Gianna, twój tata zmieni świat” – podkreślał.

Po ceremonii trumna z ciałem zmarłego została przewieziona na cmentarz w Pearland pod Houston. Został pochowany obok swojej

matki, Larcenii Floyd.

Autorstwo: kn, wch

Źródło: Lewica.pl